

Wyrok z dnia 10 maja 2001 r.

V KKN 412/99

Sędzia SN Jerzy Bratoszewski (przewodniczący)

Sędzia SN Halina Gordon - Krakowska

Sędzia SN Tomasz Grzegorczyk (spr.)

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2001 r. sprawy S. S. skazanego z art. 23 KK z 1932 r. w zw. z art. 6a dekretu z 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w brzmieniu dekretu z 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z 1946 r. (Dz.U. z 1952 r. Nr 19, poz. 114) z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego od wyroku Sądu Powiatowego w M. z dnia 8 sierpnia 1960 r., sygn. akt (...), uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia S. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Jak wynika z odtworzonych, postanowieniem Sądu Rejonowego w M. z 29 marca 1999 r. (sygn. akt (...)), akt b. Sądu Powiatowego w M. w sprawie sygn. akt (...), sąd ten wyrokiem z 8 sierpnia 1960 r. skazał S. S. na karę 4 miesięcy aresztu i grzywnę 2000 złotych za przestępstwo zakwalifikowane z art. 23 KK z 1932 r. i art. 6a dekretu z 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w brzmieniu nadanym przez dekret z 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z 1946 r. Skazanie to nastąpiło za wprowadzanie bez debitu wskazanego wyżej Urzędu literatury religijnej (...). Z odtworzonych akt wynika, iż orzeczona kara została wykonana w całości. Wyroku sądu I instancji nie zaskarżono. W kasacji wywiedzionej na korzyść skazanego od tegoż

wyroku, jako orzeczenia kończącego postępowanie sądowe, Prokurator Generalny zarzucił obrazę prawa materialnego, a to art. 6a dekretu z 1946 r., przez przyjęcie, że kolportowanie bezdebitowo wydawnictw o tematyce religijnej miało charakter społecznie niebezpieczny i stanowiło przestępstwo.

Rozpatrując tę kwestię Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niejednokrotnie już wskazywano w judykaturze, że wydawnictwa o treści religijnej nie wymagały debitu i nie podlegały kontroli w oparciu o przepisy dekretu z 1946 r., jako że Konstytucja PRL z 1952 r. poręczała obywatelom swobodę sumienia i wyznania i wobec tej gwarancji niedopuszczalne było cenzurowanie wydawnictw przeznaczonych dla celów wykonywania praktyk religijnych (np. wyrok SN z 22 lipca 1994 r., sygn. akt II KRN 130/94 czy z 12 stycznia 1995 r., sygn. akt II KRN 232/94). Tym samym rozpowszechnianie tego typu literatury nie mogło wypełniać znamion przestępstwa z art. 6a ww. dekretu w brzmieniu nadanym mu przez dekret z 1952 r. Bezspornie zatem doszło w niniejszym przypadku do rażącej obrazę prawa materialnego, jako że skazano obywatela za czyn, który w ogóle nie stanowił przestępstwa. Wysuwając ten zarzut kasacja jest oczywiście zasadna, stąd też Sąd Najwyższy, stosownie do art. 535 § 3 KPK, uwzględnił ją w całości na posiedzeniu i uchylając zaskarżony wyrok uniewinnił skazanego, zgodnie z art. 537 § 2 KPK.